



Perspektywy rozwoju badań i popularyzacji kultury i języka jidysz w Polsce: cele zjazdu

Otwierając debatę nad perspektywami, jakie rysują się przed językiem jidysz w naszym kraju, nie sposób uciec od myśli o Zagładzie, ponieważ to właśnie ten język i wyrażana w nim kultura są największymi ofiarami II wojny światowej. W przedmowie do tomu *Jidyszland – przestrzenie polskie* Ewa Geller i Monika Polit nazwały Polskę kolebką cywilizacji aszkenazyjskiej [1]. Niezależnie od tego, czy zgadzamy się z tym stwierdzeniem, musimy przyznać, że Polska była ważnym punktem na mapie cywilizacji żydowskiej. Paradoksem jest, że kultura kwitnąca na naszych ziemiach przez wiele stuleci, znalazła swój koniec w gettach i obozach śmierci zbudowanych właśnie na terenie naszego kraju. Po zakończeniu wojny na niewiele zdały się wysiłki garstki ocalonych, zmierzające do odbudowy tego, co zostało skazane na śmierć wraz z Żydami – od środowiska twórców począwszy, przez instytucje kulturalne, po całą infrastrukturę, która daje możliwość wyrażania myśli w ojczystym języku. Rok 1968 jest dla Polski symboliczną datą, zamykającą eksperyment znany pod nazwą *nusech Pojln*, co oznaczało próbę tworzenia postępowej kultury świeckiej w kształcie wypracowanym przez polskich Żydów-komunistów. Od tamtego czasu już tylko nieliczne jednostki i instytucje w naszym kraju podejmowały działania głównie o charakterze symbolicznym. Zabrakło twórców, zabrakło odbiorców, zamilkł *mame loszn*.

Proces wygaszania, czy raczej zamierania języka i wyrażanej w nim kultury dotyczył nie tylko Polski, chociaż w powojennej Polsce ten koniec został znacznie przyspieszony. Przypomnijmy, że wcześniej, bo na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, podobne zjawisko – aczkolwiek na znacznie większą skalę i w dużo bardziej dramatyczny sposób – dokonało się w Związku Radzieckim, gdzie najwybitniejsi przedstawiciele żydowskiej kultury zostali zamordowani z rozkazu Stalina. Jednak – jak już wspominałam – w tych wszystkich krajach, gdzie przed Zagładą kwitło życie żydowskie, a po wojnie przez jakiś czas działały niewielkie skupiska twórców języka jidysz, proces wygaszania kultury dokonywał się w sposób nieubłagany. Gałąź raz podcięta, powoli obumierała. Dzieła zagłady dopełniły czas oraz procesy asymilacyjne. Czas pokonał użytkowników języka wzrastających w przedwojennym świecie, którego jidysz był żywą częścią, natomiast pokolenia urodzone po wojnie miały z językiem kontakt sporadyczny lub żaden. Tym sposobem przerwany został złoty łańcuch tradycji.

Jednak od jakiegoś czasu można zaobserwować zjawisko narastającego zainteresowania kulturą Żydów aszkenazyjskich, w tym także ich językiem. Osobami, które podejmują

studia językowe i kulturowe, są często ludzie spoza środowiska żydowskiego. Powstaje nowa sytuacja, kiedy do dziedzictwa kultury żydowskiego narodu sięgają – by je poznawać i przekazać dalej – tak Żydzi, jak i nie-Żydzi. Inny jest też sposób istnienia tego nowego wcielenia kultury aszkenazyjskiej – kultury wirtualnej, jak ją określiła Ruth Ellen Gruber [3], budowanej w wielu przypadkach w oparciu o język jidysz, który funkcjonuje zupełnie inaczej niż przedtem. Jidysz wkroczył w epokę „użycia postwernakularnego” – posłużę się tutaj określeniem Jeffrey Shandlera, który zauważył, że funkcja symboliczna (reprezentacja zgładzonej kultury) tego języka dominuje nad komunikacyjną [4]. Nie wynosimy znajomości jidysz z domu, ani też nie posługujemy się nim na co dzień, natomiast wykorzystujemy go w tylko w celu zawiązania pewnej wspólnoty, najczęściej związanej z naszymi zainteresowaniami czy pasją zawodową. Dla jednych poznawanie jidysz wiąże się z poszukiwaniami korzeni rodzinnych, dla innych – np. muzyków, jest źródłem artystycznych natchnień, są też i tacy, którzy sięgają do literatury, czy szerzej – myśli wyrażonej w tym języku, aby poznać dziedzictwo narodu, który długie wieki zamieszkiwał polską ziemię i w istotny sposób wpłynął na kształt polskiej kultury. Dodajmy, że ten powrót i zainteresowanie symboliczną stroną języka reprezentującego świat, którego już nie ma, nie jest zjawiskiem specyficznym polskim, wręcz przeciwnie – dokonuje się niemal na całym świecie.

Trzy lata temu odbyła się w Warszawie pierwsza w powojennej Polsce konferencja jidyszystyczna pt. „Język i kultura jidysz jako przedmiot akademicki w Polsce”, zorganizowana przez prof. Ewę Geller i Monikę Polit. W słowie wstępnym do przywoływanego już tomu *Jidyszland – przestrzenie polskie* pada stwierdzenie, że tamto spotkanie było swojego rodzaju podsumowaniem strat po zagładzie żydowskiego świata, ale jednocześnie też – pierwszą prezentacją dorobku polskich badaczy z zakresu szeroko pojętej jidyszystyki. Pod koniec 2009 roku odbyło się w Śródborowie kolejne spotkanie jidyszystów. Chciałabym, abyśmy postrzegali je jako bezpośrednią kontynuację tamtego sprzed trzech lat. Skoro wówczas symbolicznie „liczyliśmy straty”, to teraz nadeszła pora, by zacząć „budowanie”. Jak zauważyły redaktorki tomu, spotkanie sprzed trzech lat było pierwszym sygnałem, że w środowisku polskich naukowców coś się zmienia po długich latach milczenia, które było wynikiem szoku po Zagładzie. Mam nadzieję, że z perspektywy czasu spotkanie śródborowskie okaże się pierwszą konferencją roboczą. Wszak zainteresowanie studiami jidyszystycznymi trwa w Polsce już ponad dwadzieścia lat. Od tego czasu wzrosły kolejne pokolenia badaczy oraz twórców kultury, którzy zdobyłą znajomość języka oraz wiedzę o literaturze i kulturze przekazują dalej dzięki swoim działaniom badawczym, wydawniczym, edukacyjnym i kulturalnym. I niechaj nikogo nie zmyli tytuł śródborowskiej konferencji – „Perspektywy rozwoju języka jidysz w Polsce” – wszak etap rozwoju żywego języka jako narzędzia komunikacji codziennej jest już, niestety, za nami. Naszym celem było rozważenie, co można wspólnie zrobić, aby w Polsce **perspektywy rozwoju badań i upowszechniania wiedzy** o kulturze jidysz **oraz nauczania** samego języka były jak najlepsze!

Przystępując do opracowania koncepcji tego spotkania oraz do utworzenia listy uczestników, nie byłam pewna, czy uda się zgromadzić więcej niż 20 osób. Tymczasem to, co się dokonało, przerosło moje oczekiwania! Było nas w Śródborowie aż 40 entuzjastów, a jak wiadomo – nie wszyscy zdążyli dojechać. Stosunkowo liczny odzew na mój apel był niezbitym dowodem na rozwój studiów jidyszystycznych w Polsce i wyrażał – jak miemam – zainteresowanie konsolidacją środowiska oraz podjęciem wspólnych projektów. Wydaje się zatem, że pomysł tej konferencji zrodził się w odpowiednim momencie.

W trakcie przygotowań okazało się, że spraw do omówienia jest bardzo dużo. Na liście znalazły się następujące zagadnienia związane z dydaktyką:

- Rozpoznanie, kto, gdzie, jak i w jakim celu uczy się języka jidysz;
- Opracowanie podręcznika do nauki jidysz;
- Opracowanie podręcznika do historii literatury jidysz wraz z dwiema antologiami – literacką i tekstów krytycznych;
- Opracowanie kanonu dzieł literatury pięknej, które warto przybliżyć odbiorcy polskiemu, jak również sporządzenie listy najważniejszych zagranicznych prac naukowych (książek), których polski przekład byłby ważny dla rozwoju studiów jidyszystycznych w Polsce;
- Powołanie zespołu tłumaczy do pracy nad wyżej wymienionymi projektami;
- Opracowanie obszernego słownika internetowego (na przykład na bazie słownika Yitskhoka Niborskiego i Bernarda Vaisbrota [5]);
- Wypracowanie standardów egzaminacyjnych według europejskich norm nauczania języków obcych: A1, A2, B1, B2, C1, C2 (<http://codn.codn.edu.pl/portfolio/>);
- Zorganizowanie kursu czytania jidyszowych manuskryptów.
W kwestii rozwoju badań nad literaturą i językiem jidysz pojawiły się następujące postulaty:
- Stworzenie strony internetowej polskich jidyszystów (na razie powstało forum dyskusyjne www.jidysz.fora.pl);
- Perspektywiczny plan konferencji tematycznych ze wskazaniem tematyki, miejsca i czasu.

Jeśli chodzi o współpracę środowiskową postulowano:

- Powołanie Polskiego Towarzystwa Jidyszystycznego;
- Powołanie internetowego periodyku naukowego (np. półrocznika).

Na początek postanowiliśmy skoncentrować się na sprawach najważniejszych, które

jednocześnie pozostają w zasięgu naszych możliwości, tj. na przygotowaniu bazy edukacyjnej oraz utworzeniu ram instytucjonalnych do przyszłej współpracy. A zatem w ramach wystąpień omówiono i przedyskutowano następujące tematy: istniejące w Polsce możliwości studiowania języka i kultury jidysz, sposoby popularyzacji jidysz w internecie, literackie i edukacyjne zasoby sieci internetowej, przydatność źródeł jidysz do badań socjologicznych, antropologicznych i historycznych. Ponadto dokonano przeglądu najważniejszych polskich publikacji naukowych oraz prac niepublikowanych poświęconych językowi, literaturze i kulturze jidysz, a także przedyskutowano trzy projekty: podręcznika historii literatury jidysz, antologii tekstów literackich oraz antologii tekstów krytycznych. Wreszcie – co nie mniej ważne – jednomyślnie powołano Polskie Towarzystwo Jidyszystyczne, na którego czele stanęła prof. dr hab. Monika Adamczyk-Garbowska. Resztą zadań zajmiemy się z czasem.

W tym miejscu chciałabym podziękować inicjatorce spotkania pani Gołdzie Tencer oraz Fundacji Shalom, która była finansową opoką całego przedsięwzięcia. Podziękowania należą się również pani Edycie Całus za cierpliwą i owocną współpracę w ciągu ostatnich siedmiu miesięcy przygotowań. Ponadto dziękuję tym z Państwa, którzy odpowiedzieli na mój apel o włączenie się w przygotowanie zjazdu i przejęli na siebie część trudów – wdzięczna jestem zwłaszcza autorom referatów i komunikatów. Ta konferencja jest była naszym wspólnym dziełem, tak jak naszym wspólnym dziełem będą kiedyś – mam nadzieję – wszystkie projekty, których pomysły się narodziły się w Śródborowie.

Magdalena Ruta
Uniwersytet Jagielloński
ruta@if.uj.edu.pl

[1] *Jidyszland – przestrzenie polskie*, red. Ewa Geller i Monika Polit, Warszawa 2008.

[2] Więcej na ten temat zob. np. Arno Lustiger, *Czerwona Księga. Stalin i Żydzi*, przeł. Elżbieta Kaźmierczak i Witold Leder, Warszawa 2004.

[3] Ruth Ellen Gruber, *Odrodzenie kultury żydowskiej w Europie*, Sejny 2004.

[4] Jeffrey Shandler, *Adventures in Yiddishland*, Berkeley / Los Angeles / London 2006.

[5] Yitskhok Niborski i Bernard Vaisbrot, *Jidysz-francjezisz werterbuch / Dictionnaire Yiddish-Français*, Paris 2002.